

Sygn. akt II Ka 327/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2019r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSO Dariusz Półtorak

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2019 roku

sprawy **L. S.**

obwinionej z art. 107kw

z powodu, apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie

z dnia 30 listopada 2018r., sygn. akt II W 1512/17

wyrok zmienia w ten sposób, że L. S. uniewinnia od zarzucanego jej czynu uchylając jednocześnie orzeczenie Sądu I instancji o zasądzeniu od niej na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa adwokackiego; wydatki za postępowanie przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn. akt II Ka 327/19**

## UZASADNIENIE

**L. S.** została obwiniona o to, że:

w okresie od 1 listopada 2016 roku do dnia 21 czerwca 2017 roku w G., ul. (...), w celu dokuczenia M. C., na wspólnej posesji bez zgody i wiedzy M. C. rysowała odblaskowym sprayem znaki zakazu i nakazu,

**tj. o czyn z art. 107 kw.**

**Sąd Rejonowy w Garwolinie wyrokiem z dnia 30 listopada 2018 roku:**

1. obwinioną L. S. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i z mocy art. 39 § 1 kw odstąpił od wymierzenia kary;
2. zasądził od obwinionej na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. C. kwotę 798,48 złotych /siedemset dziewięćdziesiąt osiem złotych czterdzieści osiem groszy/ tytułem poniesionych przez niego kosztów zastępstwa adwokackiego;
3. zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130,00 /sto trzydzieści/ złotych tytułem kosztów postępowania a w tym kwotę 30 /trzydzieści/ złotych tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obwiniona, która zaskarżyła go w całości na swoją korzyść. Z treści przedmiotowego środka zaskarżenia wynika, iż apelująca zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła obrazę przepisów prawa materialnego mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 107 kw poprzez jego błędne zastosowanie w sytuacji, kiedy zachowanie obwinionej nie wypełniało znamion czynu penalizowanego w tymże artykule.

W toku rozprawy odwoławczej obwiniona poparła swoją apelację oraz wniosła o uniewinnienie. Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o nieuwzględnienie apelacji, a nadto o zasądzenie od obwinionej na rzecz oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego. Oskarżyciel posiłkowy przyłączył się do stanowiska swojego pełnomocnika.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionej i przytoczona na jej poparcie argumentacja, w konfrontacji z całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okazała się zasadna, wobec czego na uwzględnienie zasługiwał wniosek o uniewinnienie L. S. od popełnienia zarzucanego czynu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż obwiniona swoim zachowaniem wypełniła wszystkie znamiona wykroczenia określonego w art. 107 kw. Okoliczność ta uniemożliwiła przypisanie jej winy i skazanie za czyn wymieniony we wskazanym przepisie.

Przypisane obwinionej wykroczenie zostało umieszczone w XII rozdziale kodeksu wykroczeń – wykroczenia przeciwko osobie. Przepis ten w sposób szczególny chroni spokój psychiczny człowieka przed złośliwym działaniem sprawcy wykroczenia. Istotą działania sprawcy musi być złośliwość – a więc szczególne nastawienie podmiotowe, przejawiające się w chęci dokuczenia potencjalnemu pokrzywdzonemu. Przyjmuje się, iż dokuczenie innej osobie musi przybrać postać wprowadzenia w błąd lub innego niepokojenia, przy czym w komentarzach wskazuje się, że w błąd można wprowadzić zmyślając, zatajając, ubarwiając, przekręcając lub nie podając pełnej informacji. Z kolei, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż niepokojenie innej osoby to wzbudzanie w niej niepokoju, obawy, lęku, polegające na zakłóceniu jej spokoju lub innych zachowaniach wyprowadzających pokrzywdzonego z równowagi psychicznej, co może między innymi przyjąć formę wysyłania przykrych listów, wykonywania głuchych telefonów czy pukania do drzwi a następnie uciekania.

Lektura zaskarżonego wyroku oraz jego uzasadnienia prowadzi do wniosku, iż Sąd Rejonowy w Siedlcach przypisał obwinionej popełnienie zarzucanego jej czynu uznając, iż pobudką do jej działania była chęć dokuczenia M. C., sprawienia mu przykrości, przysporzenia trosk i zmartwień, przy czym uznano zachowanie obwinionej jako nacechowane niezyczliwością, którego głównym celem było wyprowadzenie pokrzywdzonego z równowagi psychicznej i spowodowanie u niego stanu zdenerwowania.

W tym miejscu nadmienić należy, iż oczywiste jest, że dla bytu wykroczenia z art. 107 kw – z uwagi na jego specyfikę – konieczna jest umyślność działania w postaci zamiaru bezpośredniego i charakteryzującego się szczególnym nastawieniem sprawcy. W doktrynie powszechnie przyjmuje się, że zamiar popełnienia przestępstwa bądź wykroczenia, oznacza świadomość sprawcy i jego wolę urzeczywistnienia swoim zachowaniem wszystkich znamion danego czynu zabronionego. Strona podmiotowa wykroczenia spenalizowanego w art. 107 kw polega zatem na umyślności w formie zamiaru bezpośredniego, gdzie działanie sprawcy jest ukierunkowanie na dokuczenie innej osobie i charakteryzuje się złośliwością. Samo stwierdzenie umyślności działania – pozbawionego szczególnego nastawienia sprawcy - nie daje zatem podstawy do przyjęcia odpowiedzialności za wykroczenia penalizowane tym przepisem.

W tej sytuacji rozstrzygnięcie niniejszej sprawy wymagało zbadania, czy obwiniona, rysując na wspólnym podwórzu odbłaskowym sprayem znaki nakazu i zakazu, działała złośliwie i w zamiarze dokuczenia M. C..

W ocenie Sądu Odwoławczego, takie zachowanie obwinionej nie nosiło znamion złośliwości i nie było ukierunkowane na dokuczenie oskarżycielowi posiłkowemu, a stanowiło jedynie reakcje na jego bezprawne działania, czego wyrazem są orzeczenia zapadłe w postępowaniu cywilnym w sprawie I Co 514/16 Sądu Rejonowego w Garwolinie oraz V Cz 327/17 Sądu Okręgowego w Siedlcach. W tym miejscu przypomnieć należy, iż obwiniona oraz oskarżyciel posiłkowy są współwłaścicielami działki, położonej w G. przy ulicy (...), przy czym strony są od wielu lat poważnie skonfliktowane. Jak słusznie podniósł Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku M. C., poprzez swoje zachowanie

permanently naruszał posiadanie obwinionej, co doprowadziło strony przed Sąd, który w sprawie o sygnaturze IC 160/15 wydał rozstrzygnięcie w zakresie sposobu korzystania przez pokrzywdzonego ze wspólnej działki. Pomimo orzeczonego przez Sąd prawomocnym wyrokiem zakazu parkowania samochodu na wspólnej posesji w sposób uniemożliwiający obwinionej i jej rodzinie korzystania z furtki prowadzącej do wejścia do zamieszkiwanego przez nich budynku, M. C. w dalszym ciągu uporczywie dopuszczał się takich zachowań. Korzystanie z przejścia niejednokrotnie było również utrudniane lub wręcz niemożliwe z powodu zastawienia go paletami, na których znajdowały się towary przywożone do sklepu, którego pomieszczenia wynajmował oskarżyciel posiłkowy. Nie bez znaczenia dla sprawy pozostaje fakt, iż obwiniona wielokrotnie próbowała polubownie zakończyć spór i ustalić wspólne zasady korzystania z podwórza, podejmując w tym celu bezpośrednie próby dialogu z pokrzywdzonym, czy wysyłając szereg pism informacyjno-upominawczych, skierowanych zarówno do M. C., jak i do jego najemców, które to pisma pozostawały bez odpowiedzi. Uznać zatem należy, iż zachowanie M. C. wskazywało wprost, iż nadal nie zamierza on respektować praw obwinionej, prowadząc tym samym do eskalacji konfliktu sąsiedzkiego.

Wobec powyższego, twierdzenia Sądu Rejonowego, jakoby obwiniona przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia, nie mają racji bytu. Wprawdzie L. S. złożyła szczegółowe wyjaśnienia, z których treści jednoznacznie wynika, iż bez porozumienia z pokrzywdzonym namalowała na wspólnym podwórzu linie i znaki informacyjne, jednakże na żadnym etapie postępowania nie wskazała, że przedmiotowe działania były złośliwe i miały na celu dokuczenie M. C.. Skarżąca, wielokrotnie podniosła natomiast, iż w ten sposób próbowała bronić się przed bezprawnym naruszeniem jej posiadania przez M. C. i dążyła do realizacji swoich praw. W tej sytuacji, stwierdzić należy, iż obwiniona przyznała się wyłącznie do samej czynności namalowania znaków zakazu i nakazu na wspólnym podwórku, nie zaś do kierunkowego działania, nacechowanego złośliwością i mającego na celu dokuczenie oskarżycielowi posiłkowemu. Zatem, w świetle wyjaśnień obwinionej, uznać należy, iż swoim zachowaniem nie wyczerpała ona wszystkich znamion zarzucanego jej czynu, w szczególności w zakresie strony podmiotowej, wobec czego jej wyjaśnień nie winno się traktować jako przyznania się do winy. W ocenie Sądu Odwoławczego wyjaśnienia obwinionej są spójne, logiczne i przede wszystkim przekonujące. W okolicznościach niniejszej sprawy, nie budzi wątpliwości, iż rysowanie przez obwinioną znaków porządkowych na wspólnej posesji nie miało na celu złośliwego niepokojenia pokrzywdzonego, a jedynie ukierunkowane było na przywrócenie obwinionej jej praw wynikających z prawomocnego orzeczenia w sprawie I C 160/15. Obwiniona, poprzez podjęte działanie, dążyła do zapewnienia sobie oraz swoim najbliższym możliwości przejścia przez wspólną posesję oraz komfortowego przemieszczania się po podwórzu. L. S. chciała w ten sposób wyegzekwować od M. C. i jego najemcę, by ci przestali blokować wspólne podwórko, zastawiając przejście samochodami oraz paletami z towarem. L. S. bez wątplenia nie miała na celu dokuczenia pokrzywdzonemu, gdyż jej działania - nie noszące cech złośliwości - były bowiem podyktowane przede wszystkim chęcią ochrony swoich praw. Świadczy o tym również treść napisów, które poza samą informacją o pozostawieniu wolnego przejścia nie zawierały prowokacyjnych treści ukierunkowanych na wywołanie skutku o jakim mowa w art. 107 kw.

Sąd Odwoławczy nie obdarzył wiarygodnością dowodów z zeznań oskarżyciela posiłkowego M. C. i I. C.. Warto mieć na uwadze, iż strony niniejszego postępowania są od wielu lat skonfliktowane i zarówno M. C. jak i jego żona, nie kryją się z niechęcią do małżeństwa S.. Nadto, jak zauważył Sąd pierwszej instancji, pokrzywdzony swoim zachowaniem niejednokrotnie prowokował L. S., dążąc do zaognienia sporu. W świetle powyższego, uznać należy, iż twierdzenia pokrzywdzonego - powielone w zeznaniach jego żony - jakoby obwiniona wykonała rysunki, aby w ten sposób dokuczyć ich rodzinie i lokatorom, nie zostały poparte żadnymi obiektywnymi dowodami i stanowią jedynie subiektywne odczucia M. i I. C., wobec czego należało odmówić im waloru wiarygodności.

Sąd drugiej instancji nie dał wiary także zeznaniom świadka P. P.. Wprawdzie świadek zeznał, że w jego ocenie działania L. S. były skierowane bezpośrednio przeciwko M. C. i miały na celu zirytowanie go, jednakże podejmując się ich oceny, należy mieć na względzie, iż świadek ten uprzednio przyznał, iż nie znał obwinionej i nigdy z nią nie rozmawiał, a o istniejącym konflikcie między współwłaścicielami działki przy ulicy (...) słyszał wyłącznie od M. C.. W tych okolicznościach zeznań świadka P. P. nie można uznać za spójne i obiektywne, a co za tym idzie nie należy traktować ich jako doniosły i wiarygodny dowód w sprawie.

Sąd Okręgowy, jak zostało powyżej wyrażone, nie stwierdził, by swym zachowaniem L. S. wypełniła znamiona wykroczenia określonego w przepisie art. 107 kw. Dlatego też koniecznym okazało się uniewinnienie obwinionej od przypisanego jej czynu.

O kosztach sądowych Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpsw.

Z tych względów, Sąd Okręgowy, z mocy art. 437 § 1 i § 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpsw oraz art. 456 kpk, orzekł jak w wyroku.